

Turystyczna,

Nie lubimy, gdy ponad nami
ktoś nerwowo wymachuje rękami
Nie lubimy, gdy za wysoko
jakieś obce obserwuje nas oko
Bo kiedy na naszej żuławskiej depresji
Rozpalimy ognisko
Nie ma mowy o żadnej kłótni, agresji
Wszyscy są tak samo nisko
Ja nisko, ty nisko, ognisko też nisko
On blisko ogniska, tak samo, tak nisko
I wszystko jest nisko i wszystko jest nisko
Nie lubimy, gdy ktoś ponury
Cały czas zawadza nosem o chmury
Nie lubimy, gdy jakiś święty
Patrzy z góry niczym balon nadęty
Jeśli ktoś wątpliwości nie zgłasza
Tego do nas na żuławy zapraszam
Tutaj nikt nie płacze z zazdrości
Wszyscy są na tej samej co my wysokości